

BONIfakty



Czerwcową radość

2

GAZETKA PARAFIALNA

Numer 5 (42)
Czerwiec 2023

Do Maryi Panny
na Jasną Górę
przez cały rok

3

Zwyczajni
niezwyčajni
są wśród nas

4

Jubileusz Kapłaństwa

6

Z historii naszej
parafii

7

Biblioteka poleca:
dlaczego Kościół
katolicki ma rację cd.
Kościół katolicki
a ochrona życia

8



Czerwcową radość



Odpust św. Bonifacego i Festyn Bonifacjański „Trzeźwymi bądźmy” już na stałe wpisał się w historię naszej parafii.

W tym roku dorzucamy jeszcze Jubileusz 25-lecia kapłaństwa ks. Piotra naszego wikariusza.

A ubogaceniem i ogromną radością jest przekazanie nam w darze od darczyńcy, zaprzyjaźnionego z naszym kościołem, relikwiarza z relikwiami św. Bonifacego. Otrzymaliśmy go wcześniej, ale była pandemia, a po drugie wymagał też renowacji (dziękuję naszemu Żywemu Różańcowi za pomoc finansową). Jak co roku wspominamy też przy okazji Odpustu Dzień Konsekracji naszego kościoła czyli 11 maja 1930 roku. Przygotowujemy się do obchodów 100. rocznicy w roku 2030.

I tak, z Bożą pomocą, za wstawiennictwem św. Bonifacego troszczymy się o zbawienie każdego dnia.



Warto wspomnieć przy tej okazji słowa księdza biskupa Andrzeja Siemieniewskiego, biskupa legnickiego, które wypowiedział podczas ostatniej marcowej wizytacji kanonicznej w naszej parafii. Mówił mniej więcej tak: „Czy wiecie ile miał lat wasz patron jak wyruszył w ostatnią wyprawę misyjną?... nie 60 lat... nie 70 lat..., ale 80! W każdym wieku, młodzi i seniorzy, mamy ewangelizować, opowiadać o Zmartwychwstałym Chrystusie.

I to staramy się czynić, tak jak nasz patron. Wszyscy, tak jak potrafimy, z całego serca.

Do radości odpustowych warto jeszcze dołączyć miłą niespodziankę, przygotowaną przez nasze siostry zakonne: przedstawienie teatralne w wykonaniu rodziców, młodzieży i dzieci – brawo siostry Służebnice Przenajświętszej Krwi! Siostry



Tereso, siostry Carmen i siostry Estero „Bóg zapłać”

Niektórzy mnie zachęcają, by nadal, nie zaniebując duszpasterskiej posługi, kontynuować prace porządkujące i naprawcze naszej świątyni. A może byśmy wykonali elewację naszego kościoła – będzie piękniejszy? A może byśmy zlecieli wykonanie nowych mebli w zakrystii? A może byśmy zakupili nowe konfesjonały przenośne? A może nowe schody na chór? A może... powoli, spokojnie... spłaćmy kredyt, odpocznijmy trochę. Nie, podejmijmy kolejne prace... damy radę. Już sam nie wiem, co o tym myśleć?

św. Bonifacy, módl się za nami

Pozdrawiam
Ks. Maciej Wesołowski, proboszcz



Do Maryi Panny na Jasną Górę przez cały rok



„NIE IDŹ TAM CZŁOWIEKU!” To tytuł książki autorstwa Andrzeja Kołaczkowskiego-Bochenka. Po pięćdziesięciu latach życia w beztroskim ateizmie autor ruszył w najstarszą pielgrzymkową drogę Europy. Ruszył do Santiago de Compostella. Chciał przeżyć przygodę, poznać nowe okolice. Tylko jak przybył na miejsce to przeżył najważniejsze. W przestrzeni katedry wibrowały słowa: „No, jesteś wreszcie”. Śmiem twierdzić, że pielgrzymka na Jasną Górę do Maryi Panny, dostarczy każdemu kto podejmie to „wyzwanie” niesamowitych wrażeń duchowych. Następuje przemiana, która przynosi samo dobro. A dobro to rzutuje na nasze życie i „rozlewa się” wokół obficie. Przed nami XXXI Piesza Pielgrzymka Legnicka na Jasną Górę. Zanim ważne informacje dotyczące tegorocznej pielgrzymki to trochę „wiedzy” o tradycji i historii pielgrzymowania w Polsce. Najstarsza pielgrzymka do Częstochowy, udokumentowana w kronikach, wyruszyła we wrześniu 1626r. z Gliwic. Była wyrazem wdzięczności za uratowanie miasta przed wojskami duńskimi podczas wojny trzydziestoletniej. Druga była piesza pielgrzymka z Kalisza, która pierwszy raz ruszyła w 1637r. To jedyna w Polsce, gdzie pątnicy drogę w obie strony pokonują pieszo. Pielgrzymi idą w sumie 300 km. Trzecia to pielgrzymka piesza z Łowicza, „idąca” od 1656r. Warszawska Pielgrzymka Piesza na Jasną Górę, która pierwszy raz wyruszyła 6 sierpnia 1711r., była wypełnieniem ślubowania złożonego w imieniu mieszkańców stolicy przez członków Bractwa Pana Jezusa Pięciorańskiego (Pięć Ran Jezusa) za uwolnienie miasta od szalejącej zarazy. Od kilkudziesięciu lat pielgrzymka warszawska ma charakter międzynarodowy. Myślę, że o „naszej”

pielgrzymce legnickiej można również powiedzieć, iż ma charakter światowy. Zjeżdżają do „domu” rodacy i idą do Maryi na Jasną Górę. Legnica przez lata nie pielgrzymowała na Jasną Górę samodzielnie. Pątnicy dołączali do Pieszej Pielgrzymki Wrocławskiej. Ci z kolei dołączali do Pieszej Pielgrzymki Warszawskiej, która ma ponad 300-letnią tradycję. W 1976r., dzięki studentom na taką pielgrzymkę wybrał się też śp. ks. Stanisław Orzechowski (niezapomniany „Orzech”). Pięć lat później dzięki „Orzechowi” i Duszpasterstwu Akademickiemu „Wawrzyny” wyruszyła samodzielnie Wrocławska Pielgrzymka Piesza na Jasną Górę. I tak jest do dzisiaj. Wielu mieszkańców Zgorzelca i okolic z rozrównieniem wspomina tamte czasy, bo tam zaczęli „przygodę” z Matką Bożą. Jednak począwszy od roku 1993 wierni diecezji legnickiej po raz pierwszy przeszli całą drogę pod własnym sztandarem. W lipcu 1997 roku Dolny Śląsk spustoszyła ogromna powódź. Podjęto wtedy decyzję o rezygnacji z trasy Legnica – Jasna Góra. Trzy dni szła zatem pielgrzymka z Legnicy do Krzeszowa. Wierni, którzy nie zaznali smaku „wędrowania” we wspólnocie są pełni różnych obaw. Atmosfera pielgrzymki pozostaje wciąż niezmienna. Z pewnością zachwyci i pochłonie jeszcze nie jedną osobę. Potwierdzają to pielgrzymi, którzy wędrują od najdawniejszych czasów. I chociaż jadło się dżem z żółtym serem (historia prawdziwa), i przeszło się jednego dnia dwa etapy (z powodu zagapienia) to zachwyt taką formą rekolekcji trwa do dziś. Tegoroczna XXXI Piesza Pielgrzymka Legnicka rozpocznie się 29 lipca, a zakończy 7 sierpnia na Jasnej Górze. Przy czym „piąteczka” (dekanaty: Bogatynia, Gryfów Śl., Leśna, Lubań, Lwówek Śl., Węgliniec, Zgorzelec) wyruszy cztery dni wcześniej, bo 25





lipca i dotrze do Legnicy w towarzystwie zaprzyjaźnionej „trójeczki” (Bolesławiec i okolice od 27 lipca). Od Legnicy już wszyscy razem, aż do Częstochowy, aby wspólnie pokłonić się Matce Bożej, Maryi. Tegoroczne grupy PPL (Pieszej Pielgrzymki Legnickiej) to : 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9 i 10. Każda z tych grup ma swój niepowtarzalny charakter. Warto jednak przyjrzeć się bliżej niektórym z nich. Choćby grupa 6 (salezjańska): jest dla chcących przeżywać i pogłębiać charyzmat salezjański oraz duchowość św. Jana Bosko. W grupie 9 (magdaleńskiej) można intensywniej przeżyć pokutny charakter pielgrzymki i pogłębiać charyzmat kobiecości w Kościele oraz duchowość św. Marii Magdaleny. Natomiast grupa 10 (franciszkańska) pozwala pogłębić charyzmat franciszkański oraz duchowość św. Franciszka z Asyżu. Przemierzamy każdego dnia średnio od 20 do 30 km. Dystans ten podzielony jest na cztery krótsze odcinki. Wtedy można w porozumieniu z przewodnikami podjąć wędrowkę w innej grupie. Przewodnik naszej grupy nr 5 to ks. Łukasz Pawłowski (wspaniały i niezłomny) z parafii św. Jana Chrzciciela w Zgorzelcu. Zapisy bezpośrednio w tamtej parafii, albo telefonicznie (nr tel 665660881). Najlepiej jednak przyjść na spotkanie przedpielgrzymkowe. Pielgrzymka to



okazja do umocnienia więzi z Bogiem i oddania czci Matce Zbawiciela.

P.S. Siostry i bracie jeśli nie możesz pielgrzymować, zachęcam cię do duchowego uczestnictwa poprzez modlitwę i ofiarowane trudy!

Urszula Imbierowicz

Zwyczajni niezwyčajni są wśród nas

*„Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli?
Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? Jakże
mogliby im głosić, jeśliby nie zostali posłani?” Rz
10, 14–15.*

Jadwiga Sobol – Księżę Piotrze! Usłyszał ksiądz głos Pana, uwierzył i został ksiądz posłany. I było





to dość dawno.

Ksiądz Piotr Górka - 25 lat kapłaństwa - jak to szybko minęło. Inaczej patrzyło się na kapłaństwo jak człowiek był młody, chciał zbawiać wszystkich, zmieniać świat, biegał, kierował duchowo, kiedy okazało się, że jak bracia Czesi mawiają: "to se ne wrati".

Teraz zadanie jest wielkie - trzeba zatroszczyć się o swoje zbawienie, bo "czas już bliski".

W czasie tych 25 lat byłem posłany do różnych miejsc. Kraków, Rzeszów, Bolszewo, Cieplice, Białoruś /budowa kościoła/. Po trzech latach kapłaństwa zostałem proboszczem na Białorusi - tam miałem zbudować kościół. Tam zostało mi dane budować nową wspólnotę, która pragnęła Boga. O Białorusi można by napisać księgę.

Przed przyjazdem do Zgorzelca pełniłem różne funkcje zakonne w Zakonie O.O. Pijarów. Ostatnie 7 lat w Krakowie na Wieczystej /właśnie tam, gdzie w klubie piłkarskim gra Sławomir Peszko/

byłem wicerektorem, czyli po zakonnemu zastępcą rektora czyli szefa wspólnoty. Kiedy po 24 latach życia zakonnego u Pijarów w Cieplicach usłyszałem, że potrzeba jest kapłanów w diecezji legnickiej, to serce otworzyło się na to wezwanie i jestem.

J. S. - Ma ksiądz bogate doświadczenie. A jakie funkcje duszpasterskie zostały Księdzu powierzone w naszej parafii?

Ks. Piotr - Pracuję wśród bardzo życzliwych i ofiarnych ludzi, życzliwego proboszcza ks. kan. Macieja Wesołowskiego, i wielu wspaniałych wspólnot /Odnova w Duchu Świętym, Stowarzyszenie Krwi Chrystusa, Towarzystwo Przyjaciół WSD DL, Apostolstwo Trzeźwości, Róże Różańcowe/.

J. S. - Tyle lat w kapłaństwie. Na pewno było pięknie, ale też ciężko.

Ks. Piotr - Zawsze są piękne i trudne chwile w życiu kapłana. Piękne jest jednak całe kapłaństwo, często usłane różami - choć są na nich jednakże i kolce. Róże - to radość z powołań kapłańskich: w tej diecezji trzech kapłanów /Dawid Borkowski, Jakub Bochyński, Adam Bagdała - w tym dwaj ostatni to moi uczniowie/. Kolce, to napotykanie trudności - zawsze przeżywam odejścia kapłanów... Przez 25 lat sporo ich było. Mam z niektórymi kontakt - bo bardzo dużo dobra działo się za ich przyczyną w kościele. Modlę się za nich.

Tak, jak zawsze dobremu Bogu polecam tych wszystkich, do których zostałem posłany. Dziękuję Panu za moje kapłaństwo. Dziękuję za was wszystkich. I proszę o modlitwę.

Z Błogosławieństwem ks. Piotr.



Jubileusz Kapłaństwa

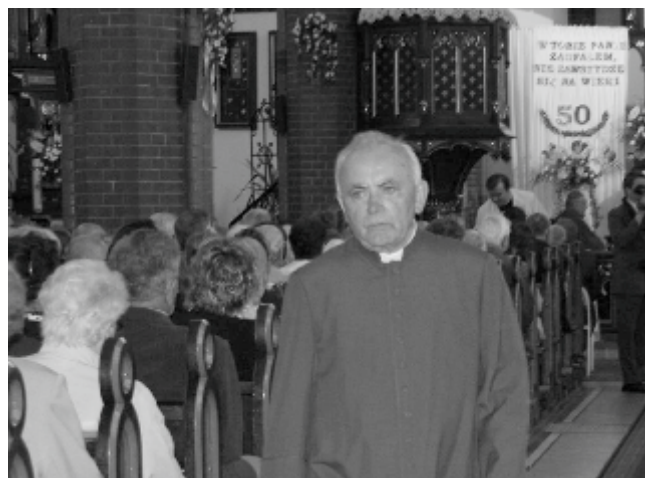


Jak możemy zauważyć każdy z nas obchodzi jakieś swoje rocznice. Może to być rocznica urodzin, ślubu, przyjęcia jakiegoś sakramentu. W wielu przypadkach czasem nawet przechodzimy koło takiej rocznicy po cichu w sposób prawie, że obojętny nie wzbudzający jakiegokolwiek zbytniej sensacji. Są jednak takie rocznice, które przeżywamy w sposób uroczysty, świętując je często radośnie w gronie rodziny, przyjaciół i innych ludzi. Taką szczególną rocznicą jest z pewnością jubileusz 25-lecia sakramentu kapłaństwa. 28 maja w naszej Wspólnocie Parafialnej przeżywaliśmy właśnie taki Jubileusz 25-lecia kapłaństwa naszego księdza wikariusza Piotra Górki.

Z przeżywaniem jakiegokolwiek jubileuszu kojarzą nam się gratulacje, przemówienia, kwiaty i podniosła atmosfera. Nieraz - dla osób zasłużonych - przewiduje się specjalne nagrody i odznaczenia. W Kościele katolickim w szczególności obchodzi się 25-, 50-lecie zawarcia małżeństwa, czy włączenia do kapłaństwa Chrystusa, święceń biskupich, czy złożenia ślubów zakonnych. Na te dni przewidziane są specjalne formularze mszalne i formuły błogosławieństwa. Najczęściej spotykamy się z jubileuszem małżeńskim i kapłańskim. Do pierwszego przygotowują się małżonkowie wraz z całą rodziną. Jubileusz zaś kapłański przeżywa się zwykle we wspólnocie parafialnej, w której dany jubilat żyje i pracuje. Każdy jubileusz jest źródłem naszej wdzięczności Bogu za otrzymane łaski, za hojność darów Bożych. **Łaski, zaś którymi obdarowany jest kapłan są niezliczone.** Jubileusze tak samo jak i pozostałe rocznice skłaniają do wspomnień. Naturalnym jest, że księża wspominają placówki,

na których posługiwali, ile wygłosili kazań, rekolekcji, misji, ile udzielili sakramentów. Nie sposób zliczyć ilu osobom, w tym czasie pomogli się nawrócić. I pewnie jeszcze wiele różnych sytuacji można by tu wyliczyć. Jednak ten codzienny trud kapłańskiego życia z pewnością nie stanowi najważniejszego powodu radości w perspektywie wiary. Tym głównym aspektem każdego jubileuszu jest to, co się stało w każdym z kapłanów i to co się wydarzyło dzięki nim przez ich posłuszeństwo słowu Ewangelii i naśladowaniu ofiary Chrystusa na krzyżu.

Zatem, świętując mniejsze lub większe rocznice swoich kapłańskich święceń, te jubileuszowe i te trochę mniej okrągłe, kapłani powinni uświadamiać sobie coraz bardziej, że to, co otrzymali od Pana Boga staje się zwiększonym obowiązkiem pracy i poświęcenia. Obchód jubileuszu święceń to obchód „przymierza z Chrystusem i Kościołem”. Święcenia są bowiem wejściem w takie właśnie szczególne przymierze z Pasterzem i Jego Owczarnią. Każdy jubileusz wskazuje nam też piękno wierności powołaniu, piękno każdej wierności – wytrwanie w powołaniu przez tak długi czas staje się dla innych wiernych wzorem i przykładem wytrwałości, dlatego też każda taka okazja jest też spojrzeniem w przyszłość i sposobnością, **by Bóg wzbudzał w sercach młodych ludzi pragnienie zawierzenia się Bogu w kapłaństwie.** Dlatego módlmy się za pośrednictwem Maryi, aby swoją opieką i macierzyńskim pośrednictwem, umacniała każdego naszego kapłana, aby mimo zmęczenia, jakie pojawia się po latach życia i apostolskiego





trudu, nigdy nie zabrakło im siły i odwagi do dawania świadectwa o Chrystusie i by swoim życiem i posługą stanowili przykład do naśladowania w naszej drodze do Domu Ojca.

Opracowanie własne na podstawie posiadanej wiedzy oraz artykułów na stronach internetowych: <https://krolowa.pl/ciemna-jutrznia-co-to-takiego/>
<https://www.liturgia.pl/ciemne-jutrznie/>

Andrzej i Piotr Lehmann

Z historii naszej parafii

Przychodząc do naszego kościoła przechodzimy obok pomnika. Stał się stałą częścią naszego otoczenia. Czas odświeżyć jego znaczenie i historię Zgorzelec, 13 maja 2023.

Mimo niepogody dzisiejsza uroczystość zorganizowana przez Obwód Zgorzelecki Światowego Związku Żołnierzy AK przy odrestaurowanym pomniku Armii Krajowej obok kościoła św. Bonifacego w Zgorzelcu była wzruszająca i ciekawa. Na początek śpiewanie hymnu państwowego poprowadziła Alicja Zakrzewska - wnuczka porucznika Borsuka. Potem przywitano podporucznika rezerwy i weterana Armii Krajowej - Mieczysława Jednoroga oraz zaproszonych gości i innych członków SZŻ AK. Historię pomnika przypomnieli płk Jan Biały uczestnik wydarzeń z okresu budowy i przenosin pomnika w latach 1990/2000. Pułkownik Jan Biały to były dowódca brygady artylerii i dowódca zgorzeleckiego garnizonu. Losy polskich więźniów Stalagu VIII A opowiedziała pani Kinga Wójcicka- Hartman. Od 2016 roku kieruje ona Europejskim Centrum Pamięć, Edukacja, Kultura, Stalag VIIIA w Zgorzelcu. Pani Hartman jest absolwentką Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego, autorką i współautorką koncepcji edukacyjnych dla pogranicza polsko-niemieckiego, w tym nauczania języka polskiego w szkołach niemieckich oraz przekazywania wiedzy o historii i kulturze sąsiada. Modlitwę w intencji Armii Krajowej oraz SZŻ AK poprowadził ks. Maciej Wesołowski proboszcz parafii św. Bonifacego w Zgorzelcu. Zaraz potem odbyło się Walne Zebranie Obwodu Zgorzeleckiego SZŻ AK. Jednogłośnie przyjęło

ono sprawozdanie Zarządu za lata 2019-2023. Zebranie dokonało także wyboru Prezesa Obwodu oraz powołało skład całego Zarządu. Na czele Obwodu na kolejną kadencję wybrano prezesa Kajetana Marcinkowskiego a pozostali członkowie Zarządu to Jagna Zakrzewska, Barbara Jańczuk oraz Florian Piotrowski. Przyjęto także bogaty program działań na kolejną kadencję. Sztandar Obwodu otrzymał maturzysta Piotr Mirakowski ze zgorzeleckiego „Górnika”.

W niedzielę 14.05 o 12.30 odbyła się msza w intencji Armii Krajowej oraz SZŻ AK.

W czasie kazania i w intencjach mszalnych padły wzruszające słowa o Armii Krajowej skierowane do dzieci i prośba o ich modlitwę za żołnierzy tej wojennej organizacji. Organizacji, która z bronią w rękę ale także edukacją, dobroczynnością i innymi metodami walczyła w czasie II Wojny Światowej o wyzwolenie Polski spod okupacji, tej niemieckiej i sowieckiej.





która obok drobnych eksponatów zawierała fotografie zmarłych prezesów obwodu - kapitana Zygmunta Przybysza i porucznika Jana Gadalskiego.

Źródło: Informacja prasowa Obwodu Zgorzeleckiego ŚŻ AK.
(obszerne fragmenty)

Jacek Lickindorf

Biblioteka poleca: dlaczego Kościół katolicki ma rację cd. Kościół katolicki a ochrona życia

„...Kościół twierdził, że zamiast wyzwolenia kobiet antykoncepcja przyczyni się do ich wykorzystywania przez mężczyzn, zmniejszając wartość i godność seksualności do poziomu fizjologicznej wymiany płynów zamiast miłosnego aktu o głębokim znaczeniu duchowym. Oddzielenie prokreacji od aktu płciowego, uczył Kościół, sprowadzi płciowość do poziomu samozaspokajania. Przyjemność jest ważna i dana przez Boga, ale oprócz przyjemności jest przecież cel i sens, który wykracza daleko poza chwilę egoistycznego aktu płciowego...



Po zakończeniu Mszy św. Kajetan Marcinkowski podziękował parafii św. Bonifacego za wieloletnią opiekę nad pomnikiem poświęconym żołnierzom AK i Stowarzyszeniem ŚŻ AK, które od 1990 roku na stałe wpisało się w jej historię.

Swą wdzięczność wyraził szczególnie pod adresem ks. Jana Mycka wieloletniego proboszcza św. Bonifacego oraz kapelana zgorzeleckiego garnizonu wojskowego. To właśnie pod jego opieką powstawał zarówno pomnik jak i Obwód Zgorzelecki ŚŻ AK.

Marcinkowski podziękował także obecnemu proboszczowi ks. Maciejowi Wesołowskiemu za pomoc i opiekę oraz organizację wielu uroczystości, które odbywają się na terenie parafii i kościoła. Ksiądz Wesołowski nie mógł być obecny na tej uroczystości ale parafianie, podobnie jak wcześniej ksiądz emeryta - Jana Mycka i tak nagrodzili go serdecznymi brawami.

W swojej wypowiedzi prezes Marcinkowski powrócił także do lat II Wojny Światowej, podczas której katolicki, niemiecki kapłan i pierwszy proboszcz parafii św. Bonifacego - Frantz Scholtz wykonywał odważną opiekę duszpasterską, a modlitwą wspierał polskich żołnierzy więzionych w stalagu VIIIA.

Zaraz potem, jako uhonorowanie całej parafii św. Bonifacego, Prezes Okręgu ŚŻ AK - prof. Stanisław Ułaszewski przekazał na ręce ks. Roberta Serafina Odznakę Honorową Zasłużonego dla ŚŻ AK.

Dwudniowym uroczystościom w Zgorzelcu towarzyszyła wystawa zgorzeleckiego ŚŻ AK,

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Bonifacego w Zgorzelcu, ul. E.Plater 9, tel. (75) 775 23 35

Bonifakty

Proboszcz:

ks. Maciej Wesołowski

Ksiądz wikariusz:

ks. Piotr Górka

e-mail: bonifacyzg@wp.pl

www.bonifacyzggorzelec.pl

UKŁAD MSZY ŚWIĘTYCH

Niedziela:

Godzina 7³⁰ 9³⁰ 11⁰⁰
12³⁰ 18⁰⁰

Dni powszednie:

Godzina 7⁰⁰ 18⁰⁰
**KANCELARIA
PARAFIALNA**
Wtorek Środa Czwartek
9⁰⁰-10⁰⁰, 16⁰⁰-17³⁰

Spowiedź święta

w niedziele pół
godziny przed Mszą
Św. w tygodniu rano
w czasie Mszy Św.
wieczorem pół
godziny przed Mszą
Św. oraz zgodnie
z ogłoszeniami

Redakcja:

Urszula Imbierowicz
Jadwiga Sobol
Jacek Lickindorf
Piotr i Andrzej Lehmann
ks. Maciej Wesołowski

Korektor:

Wiesław Duda